

Sygn. akt IX W 522/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2015r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący - SSR Beata Kalińska

Protokolant –sekr. sąd. Jolanta Jarmołowicz

w obecności oskarżyciela publ. S. Ś.

po rozpoznaniu w dniu 10/03/2015r., sprawy

M. P.

s. A. i G. z domu N.

ur. (...) w G.

obwinionego o to, że:

w dniu 25 stycznia 2015 roku około godz. 14:35 w miejscowości (...) gm. (...), będąc właścicielem dwóch psów rasy mieszanej nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psów w wyniku czego biegały one poza terenem posesji (...) i wzbudziły poczucie zagrożenia bezpieczeństwa u J. P. (1) i jego małoletniego wnuka

- tj. za wykroczenie z art. 77 kw

ORZEKA

I. obwinionego **M. P.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 77 kw i za to z mocy art. 77 kw skazuje go na **karę grzywny w wymiarze 250,- (dwieście pięćdziesiąt) złotych;**

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych **obciąża obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100,- (sto) złotych i opłatą w kwocie 30,- (trzydzieści) złotych.**

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Sąd Rejonowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 10 marca 2015r. został skazany za to , że w dniu 25 stycznia 2015 roku około godz. 14:35 w miejscowości (...) gm. (...), będąc właścicielem dwóch psów rasy mieszanej nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu psów w wyniku czego biegały one poza terenem posesji (...) i wzbudziły poczucie zagrożenia bezpieczeństwa u J. P. (1) i jego małoletniego wnuka tj. za czyn z art. 77kw na karę grzywny w kwocie 250złoty i obciążony kosztami postępowania i opłatą.

Obwiniony M. P. pobiera rentę w wysokości około (...). Jest kawalerem , nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Był uprzednio karany za wykroczenia z art. 77kw.

(dane osobopoznawcze k.18, dane o karalności k.12, odpis wyroku k.17)

W dniu 25.01.2015r. około godziny 14:35 operator KP w O. wysłał funkcjonariuszy Policji B. S. i A. M. do miejscowości W. , gdzie pokrzywdzony J. P. (1) zgłaszał , że psy sąsiada tj. obwinionego M. P. uniemożliwiają mu wyjście z jego własnej posesji.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika , że w miejscowości W. po sąsiedzku , posesje dzieli płot ,mieszkają obwiniony M. P. oraz pokrzywdzony J. P. (1) z rodziną .Obwiniony miesząc samotnie trzyma nie mniej niż 12 psów , z których część biega luzem. Obwiniony nie panuje nad posiadaną ilością psów. Psy te wielokrotnie wydostają się i wydostawały na zewnątrz posesji obwinionego i wielokrotnie o czym wiadome jest Sądowi z urzędu , prowadząc trzecią tożsamą ,co do przedmiotu sprawę tj. o czyn z art. 77kw. Psy te nadal stwarzają i stwarzały zagrożenie dla ludzi ,w tym rodziny pokrzywdzonego.

W dniu 25.01.2015r. J. P. (1) chciał wyjść z wnuczką ze swojej posesji i nie mógł bo podbiegły do niego dwa psy obwinionego , które wydostały się przez uszkodzone ogrodzenie , co robiły niejednokrotnie. . J. P. był zmuszony wycofać się . Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji zauważyli dwa psy biegające wokół posesji. Były to duże około 0,50m wysokości psy . W momencie ,gdy policjanci podjeżdżali do posesji obwinionego , psy uciekały do lasu. Funkcjonariusze policji B. S. i A. M. obawiając się o własne bezpieczeństwo , z powodu dużej ilości psów biegających luzem , również po posesji obwinionego, nie weszli na teren tej posesji. Podjęli decyzję o telefonicznym skontaktowaniu się z obwinionym. Obwiniony potwierdził , że nie przebywa na posesji , gdzie psy pozostawione są same bez jakiegokolwiek dozoru.

(d. notatka urzędowa k.3,4,5, zeznania J. P. (1) k.18 verte, B. S. k.18 verte, A. M. k.18 verte-19)

Obwiniony M. P. przyznał się do popełnienia zrzucanego mu wykroczenia, lecz stwierdził , że to nie jego psy biegały ,tylko przybłądy , które jak dostały się na jego posesję ,to je karmił . W toku dalszych wyjaśnień potwierdził , że psy te w różnym czasie przebywały w jego gospodarstwie. Zapewnił , że psy trzyma , bo mają mu zapewnić bezpieczeństwo, gdyż mieszka sam i czuje się zagrożony. Przyznał , że nie opanuje nad ilością trzymany psów ,bo „ nie jest w stanie psy polapać i spacyfikować „ . Stwierdził , że rozmawiał z panią ze Schroniska dla zwierząt w T. , ale trzeba tam psy dowieźć, czego nie uczynił. Przyznał , że psy z łatwością przedostają się przez siatkę umieszczoną na wysokości 1,6m

(d. wyjaśnienia obwinionego k18-18 verte)

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego, poza formalnym przyznaniem się , w takim zakresie ,w jaki pozostają sprzecznymi z ustaleniami dowodowymi w przedmiotowej sprawie. Psy obwinionego oraz pozostające pod jego pieczę , podczas nieobecności obwinionego wydostały się na zewnątrz posesji i stanowiły zagrożenie dla pokrzywdzonego i jego wnuczka. Ten stan trwa permanentnie , a obwiniony nie podejmuje żadnych skutecznych działań . Jego postępowanie sprowadza się do pozostawiania psów bez opieki i dozoru.

Widoczne jest zniecierpliwienie pokrzywdzonego J., P. trwającym zachowaniem obwinionego oraz tym , że nic nie zmienia się od lat ,jeżeli chodzi o komfort i bezpieczeństwo pokrzywdzonego i jego rodziny . Widoczne jest to zarówno w jego zeznaniach, złożonych na rozprawie ,jak i świadczą o tym zapisy notatek urzędowych sporządzonych przez Policję . Przejawia się to również w oświadczeniu pokrzywdzonego „ „poczekamy, aż kogoś zjedzą , to się wszyscy wezmą za tę sprawę „

W tych okolicznościach nie można odmówić im waloru wiarygodności. , zważywszy na to , że świadek ten nie odbiera dobrze dotychczas podejmowanych działań organów państwa , skoro w jego odczuciu nic się nie zmieniło, mimo wyroków sądowych , bo nie czuje się bezpiecznie.

Nie był to jednostkowy incydent z psami obwinionego , albowiem już wcześniej atakowały pokrzywdzonego i jego rodzinę i zapadł wyrok skazujący obwinionego za wykroczenie z art.77kw w sprawie (...)oraz w sprawie (...)

Okoliczności dotyczące agresywnego zachowania psów obwinionego i to zarówno dwóch poza posesją, jak i licznych psów biegających luzem na posesji obwinionego, potwierdzili również interweniujący funkcjonariusze Policji B. S. i A. M. . Sąd uznał złożone przez nich zeznania za logiczne i konsekwentne.

Nie ma żadnych wątpliwości , że obwiniony M. P. ,swoim zachowaniem w pełni wyczerpał znamiona art. 77kw.

Podkreślić należy , że obwiniony doskonale wiedział o wydostawaniu się psów poza posesję , które przeskakiwały ogrodzenie i nie zrobił nic by to psom uniemożliwić .Ilość trzymanyh psów ,posiadanych przez obwinionego i brak nadzoru faktycznego , w sytuacji gdy pozostawały bez opieki na czas nieobecności obwinionego , który wyjechał na rehabilitację do W., stanowią o skrajnej nieodpowiedzialności obwinionego.

Reasumując ,dobrem chronionym przez art. 77kw jest szeroko pojęte bezpieczeństwo ludzi i mienia , które może być zagrożone przez nieostrożne trzymanie zwierzęcia. Określając wymagane środki ostrożności ustawodawca wskazuje na zwykle i nakazane.

Zwykłymi środkami ostrożności są takie , które są powszechnie przyjęte i stosowane przy trzymaniu określonego gatunku zwierzęcia, .Dotyczą one przede wszystkim miejsca trzymania zwierzęcia i sposobu ograniczenia jego wolności, co ma związek z ograniczeniem swobody jego poruszania.

Obwiniony M. P. trzymając psy luzem uchybił temu wymogowi.

Z kolei nakazane środki ostrożności to takie , które wynikają z obowiązujących przepisów. Dotyczą obowiązków osób trzymających zwierzęta domowe , mających na celu m.in. ochronę przed zagrożeniem dla ludzi.

Czyn opisany w art. 77kw ma charakter formalny i do jego znamion nie należy spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia. Sprawca odpowiada zarówno , gdy dopuszcza się czynu umyślnie jak i nieumyślnie .

Jako okoliczności obciążające Sąd miał na uwadze przed wszystkim postawę obwinionego , który kolejny bagatelizuje swoje powinności , jako właściciel psów , czy osoba sprawująca nad nimi pieczę oraz uprzednią karalność za tożsame wykroczenie z art. 77kw.

Wskazać należy , że dotychczas stosowane kary okazały się nieskuteczne. Nawet po poprzednich wyrokach ,obwiniony nie uznał za zasadne ograniczyć swobodę psom .

Organa władzy administracyjnej na tym terenie ,do których zwracał się pokrzywdzony w poprzednich sprawach , znanych Sądowi z urzędu ,zdają się być bezradnymi , czy działającymi opieszale, a może bagatelizującymi ten stan ,mieszkającego w końcu na ich terenie podatnika. Po raz kolejny , zważywszy na zagrożenie ze strony psów obwinionego zadać należy retoryczne pytanie , czy trzeba oczekiwać ,aż zdarzy się tragedia, by powołane w tym celu instytucje państwowe , czy organizacje zajmujące się zwierzętami ,zajęły się wyegzekwowaniem od obwinionego powinności, czy to powodując odebranie ich mu za opłatą , czy zajmując się odłowieniem biegających luzem psów? Czy taka ilość psów jest w ogóle zaszczipiona, mimo obowiązku ustawowego i czy ktoś się tym w końcu zainteresuje na terenie Gminy , gdzie mieszka obwiniony ?

Dotychczasowe wyroki Sądu , który związany jest wysokością kary przewidzianej przez ustawodawcę tj. maksymalną grzywną w kwocie 250 zł ,nie wpływają w żaden sposób na zmianę zachowania obwinionego. Przeciwnie , obwiniony nadal wyjeżdżając poza posesję, tak jak w dniu 25.01.2015r. pozostawia psy bez dozoru i żadnej pieczy.

Sąd nie dopatrył się w postawie obwinionego żadnych okoliczności łagodzących. W tych warunkach skazał obwinionego na karę grzywny w wymiarze 250złotyh , jest to maksymalny wymiar kary przewidziany przez ustawodawcę i obciążył go kosztami postępowania i opłatą

,Dolegliwość o charakterze ekonomicznym wpłynie prewencyjno-wychowawczo na postawę obwinionego w kierunku przestrzegania obowiązującego porządku prawnego .